

♪ [PRZECIĄGLY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.

KATARZYNA KŁOSIŃSKA: Mówimy tutaj o różnych słowach, a ciekawe jest też oczywiście samo słowo „słowo”. Wyraz ten od początku naszego języka nie zmienił swojego znaczenia, czyli od zawsze znaczył to co znaczy dzisiaj. „Słowo” ma bardzo liczną rodzinę i już różni jej członkowie, czyli dalsi krewni tego słowa pozamieniali swoje znaczenia tak, że na ogół dzisiaj nie widzimy ich związku z tym wyrazem, czyli ze słowem „słowo”. A dzieje się tak, między innymi też dlatego, że ta zamiana znaczeń czy też ten związek między słowem, a wyrazami które tutaj omówię miały miejsce bardzo dawno temu – a mianowicie jeszcze w czasach praindoeuropejskich albo przynajmniej prasłowiańskich. I tak przede wszystkim krewnym „słowa” jest „sława”. Kiedyś te słowa czy te wyrazy miały bardzo ścisły związek znaczeniowy i formalny. „Sława” bowiem oznacza w zasadzie to samo co „słowo”. Jeśli się przyjrzymy „słowu” i „sławie” to zobaczymy, że różnią się one w zasadzie tylko jedną samogłoską. A ponadto oczywiście każde z nich jest innego rodzaju. Później „sława” zawężyła swoje znaczenie, zaczęła oznaczać nie każde słowo lecz tylko takie słowo które jest wyrazem jakiejś opinii, a później ten proces jeszcze bardziej postępował. Sława zaczęła oznaczać szczególny rodzaj opinii o kimś, czyli to że się o kimś słyszy. Takie znaczenie powodować, że się o kimś słyszy miało też i ma do dzisiaj oczywiście czasownik „sławić” – blisko związany ze sławą, a pośrednio też oczywiście ze słowem. Krewnymi ale już dalszymi tego słowa „słowo” są też takie wyrazy których forma dzisiaj w ogóle nie wskazuje na to wspólne pochodzenie na przykład „słuch” i „słuchać”. Ich związek z naszym słowem datuje się na okres jak już mówiłam nie tylko przed Polski ale nawet przed Słowiański one miały związek bardzo bliski w języku praindoeuropejskim, którym posługiwano się przez ponad trzy tysiące lat, aż do drugiego wieku przed naszą erą. I wtedy przodek naszego słowa „słuch” wywiódł się od tej samej podstawy, która dała też „słowo”. „Słuch” zatem mieścił w swoim znaczeniu to, że dzięki niemu dociera do nas „słowo”. Co ciekawe od czasownika „słuchać” – już na gruncie Polskim – powstały takie wyrazy jak „sługa” i „służba”, który pierwotnie odnosiły się właśnie do słuchania. „Sługa” to inaczej – ten kto słucha. „Służba” oczywiście podobnie. I też przymiotnik „słuszny”, który dzisiaj oznacza po prostu tyle co właściwy. Początkowo znaczył – taki którego trzeba słuchać. No a jak trzeba kogoś słuchać to dlatego, że on mówi coś właściwego i stąd oczywiście się wzięło współczesne znaczenie słowa „słuszny”. I oczywiście ten przymiotnik „słuszny” wywodził się z czasownika „słuchać”, a pośrednio od słowa „słowo”. Jeśli chodzi o innych członków tego słowa „słowo” to możemy

tutaj wskazać nie istniejący już rzeczownik „słych”, który później został zastąpiony przez dźwięk. Był taki rzeczownik jak „słych”, który oznaczał właśnie tyle co dźwięk i on oczywiście pozostawił po sobie czasownik „słyszeć”, który wszyscy znamy. I jeszcze w tej grupie wyrazów spokrewnionych ze „słowem” lecz zawierającym samogłoskę „y”, a nie jak w słowie „o” jest też czasownik „słynąć”, który najpierw oznaczał „dać się słyszeć”, a później jego znaczenie zmieniło się tak jak znaczenie pokrewnego „sławić” co sprawiło że „słynąć” oznacza dzisiaj „dać się słyszeć z dobrej strony”.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.